

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}: 91

WE SRZODĘ DNIA 31. STYCZNIA 1798.

Z Wiednia d. 24. Stycznia.

Stosownie do doniesień generała artylerji hrabiego Wallis wojska Cesarskie obiegły d. 18 t. m. miasto Wenecyą i znowy większemi tam radości okrzykami przyjęte zostały. Na placu S. Marka przyjął je generałność, oficyerowie i stany bywalszy rzeczypospolitey Weneckiey generał Wallis i poprowadzili go do katedralnego kościoła, gdzie nabożeństwo odprawione zostało. W czasie nabożeństwa wysiadły bataliony z okrętów i uformowawszy się na placu S. Marka, dały trzy razy z armat ognia. Po skończonym nabożeństwie udał się generał Wallis do swojej kwatery, gdzie z okrzykami: Niech żyje Cesarz! — odprowadzony został. — Generał Wallis, dodając, że wszystkie na przyjęcie jego czynione uroczystości, okazują prawdziwą radość ludu zdostania się pod berko Cesarza Jmć. — D. 19 umyślił generał Wallis udać się do Padwy, z kądem dalszych o obięciu, nowych posiadłości oczekiwać potrzeba wiadomości.

Z Paryża d. 8. Stycznia.

Wylądowanie do Anglii jest i zostanie nieodmienne postanowione; a iez liby się, iak tu zaczeniają wierzyć, uformowała na rzecz Anglii koalicya na północy, to tylko przyspieszy tę wyprawę. Daymy, mówią patryoci, że się usiłowanie to za pierwszym razem nie uda, będzie więc drugi, trzeci raz i tyle razy ponowione, póki zamiar rządu i całego narodu dopięty nie zostanie.

Gdy iedni w koalicya na północy wierzą, zapewniają drudzy, że dobre porozumienie między Francya i Rosya w krótko przywrócone zostanie.

Tuteysze pisma przywodzą teraz, że areztowany Portugalski poseł, kawaler d'Aranjo, był także tajemnym agentem Pitta i wielu towarów Angielskich wprowadzenie ułatwiał. Czas i ukonczenie jego procesu okażą, iak daleko te domysły z prawdą są zgodne.

Na wieży bywszego kościoła S. Sulcicyusza stawiają telegraf. — Obywatele!

4804



Méhée, będący sekretarzem przy jenerale Augereau, powrócił do Paryża nazad. — Aresztowany Angielski szpieg Hardenberg, miał już przygotowania poczynić do przekupienia nastąpić w krotce mających elekcyi. — W Lill aresztowano obywatela de Jouy teścia lorda Hamilton.

Rada starszych odrzuciła mimo spodziewania rezolucyą rady 500, nakazującą otwarcie w całej Francyi reiestrow do przyjmowania składek przeciw Anglii. Rada 500 postanowiła kommisyą do wniesienia w przyczyny tego odrzucenia, i do przyniesienia iey innego środka do przyjmowania składek, które ze wsząd obficie przychodzą.

Jeden z naszych dzienników donosi za wielką nowinę, że Merlin de Thionville kazał sobie wąsy ogolić. Wiadomo, że wychodząc w roku 1793 z Moguncyi, po przysięgł, Merlin, iż poty wąsów nie ogoli, poki ta forteca nie dostanie się w ręce Francuzów.

Z Paryża d. 12. Stycznia.

Ambasador rzeczypospolitey Francuzkiej przy dworze Rzymskim, Buonaparte, doniósł ministrowi zagranicznych związków o zasłtym w Rzymie okropnym zdarzeniu w następującym liście, pod d. 11 Nivos z Florencyi.

W depeszy moiej Nro. 17 (16 i 17 niedosły) uwiadomiłem cię pod d. 3 nivos o położeniu Rzymu. Od tego czasu zasłty tam takie zdarzenia, że w żaden sposób nie pozwoliły mi dłużej w tym mieście bawić.

D. 6 trzy osoby przyszły do mnie ostrzegając mnie, że następującej nocy rewolucya wybuchnie. Ja im odpowiedziałem, że urząd mój iaki przy monarsze

Rzymskim sprawuję, nie pozwala mi słuchania spokojnie podobnego oświadczenia, i zdaie mi się to wcale nie potrzebne i nie dorzeczne. Ci od powiedzieli, że wzywają moiej rady, i chcieliby wiedzieć czy rząd Francuzki wesprze ich rewolucyą, gdy ona się już robi. Ja im powiedziałem, że doniosę o tym memu rządowi; lecz w epoce powszechnego pokoju, nie zdaie mi, żeby rząd miał pragnąć takowego zdarzenia, które by ią spóźnić mogło; że iako człowiek napominam ich do spokojności; że wątpię aby sami z siebie mieli dostateczne do tego sposoby, a rząd Francuzki nie daich im; że iako minister Francuzki zapowiadam im, żeby się z podobnymi intencyami u mnie nie znaydowali. Wyszli tedy zapewniając mnie, że to do iakiegoś czasu zawieszono zostanie. Noc przeszła spokojnie. Na drugi dzień w wieczor kawaler Azara powiedział mi w poufności, że idzie od sekretarza stanu, że podobno zagorzałe głowy zamyślają o poruszeniu, które samo z siebie smieszne jest, i bez żadnych sposobow, tak iak już przed kilką miesiącami zrobić chciano. Jakoż w samey rzeczy nowina ta, latała po całym mieście. Będąc na uczcie u margrabny Mafsimi, dowiedziałem się, że czterey dowodcy byli szpiegami rządu, i tak ułożyli rzeczy, że insurgenci mieli się zeyść w Villa Medicis. Rozeszliśmy się. O godzinie czwartey zostałem obudzony, doniesiono mi, że w Villa Medicis jest zgromadzenie rewolucyjne z 80 do 100 osób złożone, i przez woyska Papiezkie opasane. ... Zasnąłem nazad.

Rano dowiedziałem się, iż 60 ludzi attakowało patrol Papiezki. Dwóch dragonow Papiezkich zostało zabitych; insur-

genci rozproszeni, niektórzy aresztowani, a reszta wiadoma rządowi. Wielu z nich przypięło kokardę narodową Francuską, i jak gdyby przez zapomnienie, zostawili worek kokard w miejscu swego zgromadzenia. Udałem się do sekretarza stanu; znalazłem go spokojnym: rzekłem donie-
go iż daleki jestem od sprzeciwiania się aresztowaniu osob, które kokardę Francuską przypięły, przychodzą owszem prosić go aby kazał wszystkie aresztować, które nie są na liście Francuzów lub Rzymian będących przy legacyi Francuskiej. Tych nie było więcej jak 8 osob, wymieniłem mu ich, i prosiłem go, aby natychmiast przedsięwziął potrzebne środki. Uprzedziłem go, że 6 osob schroniło się pod moją iurydykcyą; lecz jeżeli one są z liczby buntowników, chętnie się z nim porozumiem, żeby bezkarność ich nie zachęciła drugich. Była godzina druga po południu, czas obiadu kardynała; prosił mnie więc, abym się na moment oddał, a na godzinę 6 wieczor prosił mnie z ministrem Hiszpańskim do siebie. Ten miał się do niego z ministrem Toskańskim uitać; ugodziliśmy się na to. Ja udałem się do siebie przekonany z spokojności sekretarza, że noc żadnych za sobą nie pociągnie skutków. U siebie znalazłem generała Duphot, generał adiutanta Sherlock i dwóch artystów Francuskich. Gadaliśmy odziedinstwie zasłanej dopiero rewolucyi, jako o nowinie dzienney. Chcemy siadać do obiadu, i ponieważśmy się spóźnili, kazałem w przód moim sekretarzem sporządzić dokładną listę osob mogących Francuskie kokardy nosić, i chciałem ją chociaż iey nie żądał sekretarzowi stanu przed obiadem przestać. W tym odzwiertny prze-

strzega mnie, że dwadzieścia osob chciało wnieść do pałacu; ale ich nie puścił, ponieważ mają wiele Francuskich kokard w ręku i te przechodzącym rozdaia, zachęcając ich do krzyche: Niech żyje rzeczpospolita! Niech żyje lud Rzymski! Jeden z nich żądał ze mną mować; znałem go był to artysta zalecony mi przez twego, poprzednika. Wpadł do mnie gdyby szalony, mówiąc: Jesteśmy wolni, i przychodzimy tylko do ciebie, żądać wsparcia od Francyi. Śmieszna ta mowa w ustach tego artysty oburzyła mnie; dałem mu to uczuć, i rozkazałem mu żeby się natychmiast z Francuskiej iurydykcyi wyniósł, i swych kolegów do tego nakłonił, bo inaczej użyję przeciw nim ostrych środków. Będący przy mnie woyskowi przełożyli mu głupie ich przedsięwzięcie. Gdy rząd miasta wystawi przeciw wam armaty, coż się zwaszą mniemaną wolnością stanie, dodał generał Sherlock? Zmieszany tą mową odszedł. Artysta jeden Francuski przybiega z ostrzeżeniem, że kupa ta powiększyła się, że w tym tłumie uważał znanych szpiegów rządu, którzy głośniej krzyczeli: Niech żyje rzeczpospolita! Niech żyje lud Rzymski! Jak inni, że całą garścią rzucaia piastrami i ulica już całą ludem zaphana. Zleciłem artyście, żeby zszedł na doł i oświadczył skupionym mową wola.

Woyskowi Francuzcy żądali odemnie rozkazu do rozproszenia ich siłą. Wdziawszy na siebie znaki mego urzędu, prosiłem ich żeby zemną zeszli; mówiąc ięzykiem tych ludzi sam umyśliłem do nich przemówić. Wychodząc z mego gabinetu, usłyszeliśmy wystrzał porządny. Pikieta razdy nie pytając mnie się o pozwolenie weszła

do mojej iurysdykcyi, i przypadłszy galopem, dawała trzema wielkimi drzwiami ognia. Skupieni schronili się na podwozecz i na schody. Schodząc napotkałem umierających, uciekających z bojaźni i śmiałych owych szaleńców, zapłaconych do wzniecenia i doniesienia tych poruszeń. Kompania fizylietów zaraz za iazdą następowała; zastałem ich już do mego pałacu wchodzącą. Na widok mój wstrzymała się; żądałem kommandanta, który był w szeregach zamieszany i nie mogłem go rozpoznać. Pytałem się tych żołnierzy z czyjego rozkazu weszli do iurysdykcyi Francuzkiej? i kazałem im się cofnąć. Ustąpili kilka kroków; ja rozumiałem, że się na tym skończy. Udałem się do skupionych, którzy się wewnątrz podwórca byli cofnęli. Na widok cofających się żołnierzy, niektórzy z nich posunęli się na przód. Zapowiedziałem im decydującym tonem, że którykolwiek poważy się wysuć na szrodek ulicy, przymuszę go do cofnięcia się, i natychmiast generał Duphot, generał adiutant Sherlock, dwaj inni oficerowie i ja, dobyliśmy szabel dla wstrzymania tej kupy, z ktorej niektórzy tylko pistoletami i puginami uzbrojeni byli; lecz gdyśmy się tą stroną zatrudniali, fizylietowie, którzy się tylko przed osiągnięciem pistoletu cofnęli, dali znowu ognia. Kilka kul ugodziły niektórych z tej kupy ludzi; my będąc w środku nie odnieśliśmy żadnego szwanku. Po uczynionym wystrzale, kompania cofnęła się znowu dla naboiu; ja korzystając z tej okazji, poleciłem obywatelowi Beauharnois, adiutantowi generała Buonaparte, który powracając z odbytego zlecenia w Lewancie, znalazł się przypadkiem przy mnie, i generałowi Ar-

righi, żeby szablą w rękę wstrzymali tę kupę, która wcale różnem poruszeniem pałata, a sam udałem się z generałem Duphot i generał adiutantem Sherlock dla wyperswadowania kompanii fizylietów, żeby się cofnęła i przestała ognia dawać. Krzyczę na nich, żeby się z iurysdykcyi Francuzkiej cofnęli, że ambasador bierze na siebie ukaranie skupionych, że nie potrzeba, tylko żeby wysłali w tę miasteczko kilku od siebie oficerów, lub pod oficerów, do Watykanu, do swego generała, lub do rządcy Rzymu, albo do senatora, lub innego urzędnika publicznego, a wszystko się skończy. Nadto waleczny jenerał Duphot, przyzwyczajony do zwycięstwa, rzucił się jednym skokiem między bagnety żołnierzy: jednemu broni nabijać, drugiemu nie da wystrzelać. My z instynktu narodowego udaliśmy się za nim. Był obydwóch stron przyjacielem, był ich uspokojicielem, bo gdyby go jako nieprzyjaciela uważano byłby w niewolę zabrany. Uciekający swym meztwem, zapędza się do bramy nazwanej *Septimiana*. Wtedy żołnierz godzi go kulą w piersi, upada i wstaje spierając się na swej szabli. Wołam go do nas; on przybywa; tymczasem drugi wystrzał rozciąga go na ziemi. Więcej jak 50 wystrzałów dosięga i jeszcze już bez duszy będące jego ciało. Jenerał adiutant Sherlock nie ranny żadnym wystrzałem, widzi upadającego walecznego swego kolegę; wszystkie wystrzały są przeciw nam kierowane; wskazuje mi drogę prowadzącą nas do ogrodów pałacu i tym sposobem unikamy wymierzeń zabójców Duphot, i innej świeżo przybyłej kompanii, która z drugiej ulicy ognia dawała. Dwaj młodzi oficerowie przyci-

śnieni od świeżo przybyłej kompanii, łą-
czą się z nami i odkrywają nam nowe nie-
bezpieczeństwo. Nowo przybyła kompa-
nia, mogła wnieść do pałacu, gdzie moja
żona i jej siostra, mająca nazajutrz za-
ślubić generała Duphot, gwałtem uniesio-
ne zostały przez moich sekretarzy i mło-
dych artystów. Przybывamy do pałacu
od ogrodu: podworce jego były napętnio-
ne owem podłem i bezczelnem tłumem,
który był poprzednikiem tych okrop-
nych scen. Ze dwadzieścia ich i spo-
kojnych mieszkańców leży położonych
trupem. Wchodzę do pałacu, ścieszki ie-
go są krwią zbroczone; umierający się
czołgają jeszcze; ranieni krzyczą: zamknij-
cie przecie wszystkie trzy bramy od ulicy.

Narzekania kochanki Duphot, młode-
go tego bohatera i zamordowanego bez o-
brony przez podłych rozbojników; nie-
przytomność matki mojej żony i brata jej,
który z rana jeszcze wyszedł na oglądanie
ciekawości Rzymu; strzelanie nieustające
na ulicach i przeciw bramom pałacu; ko-
rytarze obszernego pałacu Corsini, w
którym mieszkałem, napelnione ludem,
którego intencji nie wiedziałem: te i tym
podobne okoliczności wystawiały nayo-
kropniejszą iak tylko sobie można wysta-
wić scenę.

Zwołałem moich ludzi; trzech nie by-
ło przytomnych, a jeden był raniony. Ka-
załem przygotować broń moją, która mi
w podróży służyła, w lewym skrzydle pa-
łacu gdzie mieszkałem. Niektórzy z offi-
cyerów przedsięwzięli unieść ciało nie-
szczęśliwego swego generała, i drogą ukry-
tą za pomocą wiernych służących udało im
się, mimo ognia przez podłę i rozpusz-
czone Rzymskie żołdactwo na pamięć na
placu rzezi bez ustanku sypanego. Cia-

ło walecznego tego generała znaleźli ob-
darte ze wszystkiego, pokłute i kamienia-
mi przywalone.

Była już godzina 6 wieczor, i dwie
godziny po zabiciu generała Duphot upły-
nęły, a nikt się z strony rządu nie poka-
zał. Na opowiedzenie mi w jakim stanie
znaleziono ciało naszego nieszczęśliwego
współobywatela, umyśliłem opuścić Rzym,
a tym czasem napisać do kardyna-
ła Doria, sekretarza stanu. Jeden z
wiernych służących moich przebywa sku-
pione żołdactwo; idzie z pismem, drudzy
troskliwi o niego, za każdym wystrzałem
patrzają pod czas ciemnej za nim nocy.

Nakoniec słychać podwojone wystrza-
ły, powoz się zatrzymuje. Jestże to rząd-
ca, generał, senator lub urzędnik publicz-
ny? Nie, jest to przyjaciel; jest poseł
Xcia sprzymierzone z rządem Francuzką:
jest to kawaler Angiolini, minister
Toskański. Przebył patrole, woyska lini-
owego i kupę cywilną. Zatrzymują jego
powoz: pytają się czy szuka postrzału lub
innych niebezpieczeństw. On odpowiada
z męstwem, że w iurysdykcji ambasado-
ra Francuzkiego żadne go w Rzymie nie-
bezpieczeństwo spotkać nie może.

Kawaler Azara, minister Hiszpański,
przybył także zaraz za nim. Rozmawiali
długo ze mną. Wybiła godzina 11, a ni-
kogo z strony rządu do mnie nie widać;
nie mogli się nad obojętnością jego wydzi-
wić. Piszę ja do kardynała drugi list, na
który odebrałem nakoniec odpowiedź.
Przybыва officer i 40 ludzi, z rozkazu
kardynała, za których intencje mi zarę-
czono, dla utrzymania mego z nim kommu-
nikacyi; lecz ani on, ani żaden inny czło-
wiek zdający, do przedsięwzięcia ze mną
środków do oswobodzenia mnie od zbun-

townych, którzy jeszcze część mojej in-
rysydyki zajmowali i od żołnierzy, któ-
rzy drugą zajmowali, nie przyszedł z
strony rządu, mimo powtorzonego mego
żądania. Ja też umyśliłem na ow czas wyie-
chać. Napisałem do kardynała o paszport,
który mi o godzinie drugiej po północy
przysłał.

Dnia 9 o godzinie 6 zrana, a w 14 go-
dzin po zabiciu jenerała Duphot, po naye-
ściu mego pałacu, po zamordowaniu ota-
czających go ludzi, gdy żaden Rzymianin
nie przyszedł do mnie z strony rządu, dla wy-
wiedzenia się o stanie rzeczy, zapewniwszy
stał kilku Francuzów, którzy się w Rzy-
mie zostali, i zobligowawszy kawalera
Angiolini, aby im paszporta wydał do u-
dania się za mną do Toskanii, wyjechałem,
i znajduję się w tym momencie u obywatela
Cacault, z Francuzami, którzy mnie
w czasie niebezpieczeństwa na moment ie-
den nie opuścili, &c.

Ambasador kończy swój list donie-
sieniem ministrowi zagranicznych zwią-
zków, że iak się tylko ułatwi z swemi inte-
resami, zaraz do Paryża pospieszy.

*Wypis z listu kardynała, sekretarza sta-
nu do margrabiego Massini w Pa-
ryżu.*

Po odebraniu tego listu udeś się WP.
do dyrektoryatu, i oświadczyć mu, że
Oyciec S. największą jest boleścią przeję-
ty z powodu zaszłego tu zdarzenia, które-
go nie mógł ani przewidzieć, ani zbronić.
Nie masz żadnego wynagrodzenia za nie-
offiarować; ale prosić dyrektoryatu, żeby
sam sobie iakie zechce wyznaczył; gdyż
Oyciec S., równie iak my wszyscy nie bę-
dąc ukoionym na wszystko zezwoli, i po-
ty ani on, ani ja, ani cały dwór Rzym-

ski nie będziemy spokojnemi, poki dyre-
ktoryat nie będzie zaspokoiony. Polega-
jąc na iego sprawiedliwości, iestem prze-
konany, że iak z iedney strony nie może
bydź obojętnym na stratę zasłużonego o-
bywatela, tak z drugiej nie może wątpić
o nazywwszy naszej zgryzocie, raczy za-
tym przyjąć nayusilniejsze proźby, które
W Pan imieniem Oyca Świętego i naszym
uczynisz, żeby iak nayprędzey okazał
nam swoją wolą.

*Wypis z listu kawalera Azara, mini-
stra Hiszpańskiego, do Buonaparte
ambassadora rzeczywospolitey Fran-
cuzkiej w Rzymie, d. 29. grudnia
1797.*

Powiedziałem gospodarzowi twego
pałacu, dyrektorowi poczty i wszystkim
innym Francuzom, żeby się we wszyst-
kich interesach z tą samą ufnością, iak do
ciebie samego, udawali. Jedną tylko nie-
przyzwoitość znajduję, że niewiem, co się
z samem mną stać może: widzę lud do-
tąd w poruszeniu, i mówią mi, że około
Trevestere iest poruszenie.

W tym momencie odbieram poseł-
stwo od sekretarza stanu, prosząc mnie
imieniem Papieża, abym się do Florencyi
udał, dla sprowadzenia się do Rzymu na-
zad. Ja odpowiedziałem tylko na to, że
nie iest mi wolno mieszać się do interesów
Rzymu.

Podpisano Azara.

Dyrektoryat po przeczytaniu urzęd-
ownych tych depeszy, kazał natych-
miast ambasadora Rzymskiego, w za-
kład ucyńionej Francyi zniewagi areszto-
wać.

Zadany cios handlowi Angielskiemu
przez konfiskatę towarów iego kraju we

Francyi, jest daleko większy iak z począt-
ku rozumiano; zapewniają bowiem, że
ten sam śródek, w tym samym dniu i o
tey samey godzinie przedsięwzięty był w
Hiszpanii i Hollandyi. — Rada 500 posta-
nowiła na propozycyą dyrektoryatu, że
neutralne nawet okręty, jeżeli są Angiel-
skimi towarami ładowne, zabierane bę-
dą.

Z Tryestu d. 17 Stycznia.

Wiadomości z Bononii pod d. 9. t. m.
donoszą, że w nocy z 5 na 6 Francuzki
poseł, Buonaparte, iadąc z Florencyi do
tego miasta przybył. Też wiadomości
zapewniają, że Francuzkie i Cysalpińskie
woyska spieszonym krokiem dążą przeciw
stolicy Świętey: iedna z nich kołonna
miała iuż w Tolentino, druga w Perugia
stanać. Cała marchia Umbryi ma być w
insurekcyi. Król Neapolitanski miał cał-
kiem wszelkiej pomocy rządowi Rzym-
skiemu odmówić. Schorząty i obciążony
iuż latami Oyciec Święty, w tak krytycz-
nym położeniu rzeczy, miał się zupełnie
od interesow rządu oddalić: postanowił
na ten koniec osobną kommisyą pod chl-
bnym nazwiskiem: *dobrego rządu*, i sam
kazał się do Tarracino w Pontenenskie ba-
gna zawieść. Potwierdzenia tey wiadomo-
ści potrzeba ieszcze oczekiwać.

Z Bazylei d. 4. Stycznia.

Nie zdaie się podpadać wątpliwości, że
przed końcem niniejszego miesiąca, los ligi
Helwetow ostatecznie ułożonym zostanie.
Dyrektoryat Francuzki łącznie z P. Ochs,
który zawsze się bawi w Paryżu, zatrud-
nia się w tym momencie, iak mówią, po-
wszechną dawnę naszej konstytucyi od-
mianą. Upewniają, że większa część tey
pracy iuż ukończoną została, i że postano-

wiono, że wszystkich Szwajcarskich kra-
iow utworzyć iedną i nierozdzieloną rzecz-
pospolitą. Jest nawet podobieństwo, że
w tym wszystkim radzić się nie będą zgro-
madzonego w Arau seymu, i że podadzą
mu tylko plan nowey konstytucyi do przy-
ięcia lub odrzucenia, nie wchodząc w dalszy
iego rozbiór. Wszystkie usiłowania i
wszystkie zaniesione zażalenia od kantonu
Berneńskiego i w powszechności od wszyst-
kich rząd oligarchii mających kantonow, bę-
dą bezskuteczne, w tym zwłaszcza momencie
gdy wszystkich prawie kantonow różnią
się interesa, gdy zazdrość i prywatne in-
teresa nie dopuszczają użyć powszechnego
usiłowania do obrony konstytucyi, któ-
ra chociaż w wielu punktach jest błędną,
zdaie się iednak być nayprzyzwoitszą
dla Szwajcarow. Odezwa którą rząd Ber-
neński wydał, nakazując włóścianom po-
wstać w masie, wysłanie ministra do Ra-
stadt, równie iak inne mocne przeciw pa-
tryotom albo przynajmniej podeyżrza-
nym osobom użyte środki, ściągnęły na
rząd ten wielkie od wielu kantonow naga-
ny, a nadewszystko od kantonu Glaris. —
Na dniu 1. t. m. Patryoci w Bazylei w
w liezbie 120 dawali obywatelską ucztę
na którą ministrowie rzeczpospolitych Fran-
cuzkiey i Cysalpińskiej, jenerał Dufour,
tudzież wielu officyerow Francuzkich za-
proszonych było; na uczcie tey naylep-
szy panował porządek. — Dnia dzisiej-
szego minister Helweckiego seymu w Arau
iadąc do Rastadt przejeżdżał tędy. Za-
pewniał on, że najlepsza pomiędzy człon-
kami tego seymu panuje zgoda, i że depu-
towani arystokratycznych przedsięwzięli
zbliżyć się i pogodzić z deputowanymi de-
mokratycznych rządow. Obywatel Men-

gaud mianował świeżo niejakiego Erlacher obywatela Bazylei na urząd kommissarza rzeczypospolitey Francuzkiej do zarządzenia dobrami należącemi do bywszego biakupstwa Bazylei. — List z Lauzanny donosi, że tam na dniu 5. drzewo wolności zaszczipiono.

Z Rastadt d. 13. Stycznia.

Deputacya Rzeszy odebrała od seymu nowe nieograniczone pełnomocnictwa, (dowiadujemy się z Ratysbony, że te pełnomocnictwa na d. 9. wyprawione zostały.) Woyska Francuzkie na prawym brzegu Renu będące przeszły na drugą stronę tej rzeki, wylawszy niektóre mate od dział, które zostały w Kel i tamtejszych okolicach. Obywatel Bacher odiechał do Ratysbony.

Z Wenecyi d. 5. Stycznia.

Pozawczoray i wczoray przybyły woyska Francuzkie z stałej ziemi zaambarkują się tu wraz z stojącemi w naszym mieście, które nas powoli opuszczają. Jenerał Mack jeden tylko dzień bawił w Conegliano; teraz znajduje się w Gorycyi. Francuzi rozstrzelali dzisiaj na placu S. Marka kupca handlującego winem, który w nocy z 2 na 3 zabił jednego żołnierza Francuzkiego. Wczoray aresztowano znowu na nowotrzech inkwizytorów państwa; po potu dniu odprowadzono ich do domów i tam straż postawiono; idzie rzecz o zapacenie przez każdego z nich 16 tysięcy dukatów; lecz nie wiadomo z jakiego powodu Francuzi takowey od nich żądają zapłaty. — Wydano świeżo rozkaz mieć w pogotowiu do odpłynienia sławny okręt Bucenaurus, na którym doża zaślubił dawniej morze; zaprowadzonym będzie wraz z nim wy-

złacanemi statkami nazywanemi Pateani, które równie do tej uroczystości służyły, do Ferrary. — Urzysmują, że Francuzi zatrzymują miasto Ferrarę, która im na skład broni służyć będzie.

Z Medyolanu d. 30. Grudnia.

Z wielu miast państwa kościelnego przybyli tu deputowani z żądaniem wcielenia się do naszej rzeczypospolitey. W Pesaro municypalność tymczasowa na dniu 22 wydała odezwę, w tych zamkniętą wyrazach: "Nakoniec lud w Pesaro zaczyna używać skutków wolności, którą przez swoją szczęśliwą rewolucyą odzyskał, donosi mu, że na potym uwolnionym jest od podatkow tu niżej wyrażonych. &c. Tegoż samego dnia ogłoszono tam list pasterski biskupa Pesaro, do Plebanow jego Dycezyi, z którego tu niektóre kładziemy wyrazy. "Obywatele Plebani! Oto znowu na nowo zmieniony rząd; lecz powinność nasza zawsze jest jedna. Cośmy wczoray winni byli Papieżowi iako panującemu Xiążęciu, to samo dzisiaj winni jesteśmy rzeczypospolitey; ona jest najwyższą naszą Panią, od niej zależeć powinniśmy; iey posłuszeństwo winniśmy. Wy, Plebani, mieycie za obowiązek rozgłaszanie takowych maxym: pomimo tego, że one są sprawiedliwe, unikniecie jeszcze tym sposobem wielu nieszczęść, które nieuchronnym byłyby skutkiem, paroznień, ducha partyi, nienawieści i zemsty, &c. Proszę was abyście uprzedzili te nieszczęścia; niemniemaycie bowiem, że by religia wczym obrażoną być mogła! Lud najwyższy Pan chce ją zachować czystą i nienaruszoną, a jenerał iak najmocniej zapewnił mnie o tym &c.

D O D A T E K

D O N^{ru.} 9.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRZODĘ DNIA 31. STYCZNIA 1798.

Z Medyolanu d. 30. Grudnia.

Tymczasowa municypalność ustanowiona w Korfu pod dniem 15 listopada znakomity postanowiła wyrok, w tych zamkniętych wyrazach: "Francya połączyła nas z sobą, przypuściła nas do udziału swego wysokiego przeznaczenia; największy, naysciśniony naród, który zwyciężając połączonych przeciw sobie królów, nowym w dziejach świata przykładem nie ma innego zamiaru, iak czynić wolnemi i szczęśliwemi ludy, a przyymując nas za swoje dzieci wzywa do dzielenia z sobą mocy i sławy. Użyjemy więc znowu odzyskujące się dni pęknie dawne nasze przodki, a sławne epoki w których przodkowie nasi do nieśmiertelności nabyli prawa, i nie będą więcej dla nas przedmiotem zazdrości i żalu. Jakieżże nie winniśmy wdzięczności Francyi, i iey nieśmiertelnemu Bohaterowi! Te żywe i gęste boki uczucia wszystkie nasze przeniknęły serca i naysłodsza napelnily radością. Lecz nie dosyć jest na tym, aby te uczucia były roskoszą poruszonych dusz naszych; potrzeba jeszcze aby święte czyny, oka-

zały ie, rozmnożyły i uwieczniły. Potrzeba dać poznać, że lud Korfu mieszka ieszcze pod słońcem Grecyi, że umie cenić chwalebne dla siebie przeznaczenie, i że nie jest go niegodnym. Takimi uwagami ożywiona tymczasowa municypalność Korfu: stanowi: imo. Że cała masa obywateli wybierze dwóch deputowanych, którzy kosztem publicznego skarbu wystąpią do kommanderującego generała Buonaparte dla złożenia mu winnego podziękowania, i oświadczenia radości i wdzięczności tego ludu, który doznawszy największych dobrodziejstw od czasu przybycia walecznego i cnotliwego generała Gentili i niezwycięzonych woysk Francuzkich od tego bohatera przestanych, znajduje ieszcze zupełną szczęśliwość wcielenu swoim do sławnej rozplitey; uczucia które prócz tego municypalność ostrzega sobie wyrazić mu listem, w naysciśnionych wyrazach napisanym. Zdo. Że wystąpią będzie deputacya do obywatela Beaubarnois adiutanta kommanderującego generała (jest on synem żony generała Buonaparte z pierwszego iey małżeństwa z genera-

dem Beauharnois), który nas o tym szczęśliwym zdarzeniu uwiadomił, prosząc go, aby przyjął, gdy mu przesłana będzie, szabla złota, na której rękoisici wyróżniete będą plan i fortyfikacya miasta Korfu, gdy prędko jego odjazd nie pozwolił mu iey w tym momencie offiarować. gto. Że wystawiona będzie czworkątna piramida kamienna, na pierwszy iey stronie będzie wyrzięta wolność zwyciężająca; na drugiej, będą napisy znaczniejszych armii Włoskiej zwycięstw; na trzeciej będzie wyrzięte miasto i fortyfikacye Korfu z tym napisem: *Rzeczpospolita Francuzka jedna i nierozdzielna*; na czwartej będą wspomniane wszystkie sławniejsze rzeczypospolitey Francuzkiej epoki. Piramida ta zaraz po odebraniu wyroku prawodawczego ciała wcielającego wyspę Korfu do rzeczypospolitey Francuzkiej wystawiona będzie. Dnia 25 brumer w roku 6 rzeczypospolitey.

Podpisano *Manilli, Prezydujący.*
Alberti, Sekretarz.

Z Strasburga d. 10. Stycznia.

Obywatel Mengaud w towarzystwie generała Dufour, jednego officjera sztabu i 6 husarow pojechał z Bazyli do Arau Mniemaia, że jest wysłany z szczegulniejszym zleceniem stosownie do wyroku dyrektoryatu tyczącego się kantonu Bernerskiego. — Obywatel Mengaud przesłał na dniu 30 grudnia dyrektoryatowi Szwajcarskiemu w Zurich, wyrok dyrektoryatu zakazujący gazety *Narrateur Universel*, za umieszczenie artykułu tyczącego się kraju Wodow; oraz ponowił w liście zapewnienie, że rząd Francuzki wierny tej zasadzie, że ludy są najwyższym Panem, żadney czynić nie będzie trudności, w życiu przez nich takowych praw.

Z Frankfurtu d. 13. Stycznia.

W okolicach Ukerad uformuje się na koncu lutego małe obserwacyjne Francuzkie korpus, dla uważania poruszeń, iżeby się w Westfalii jakie okazały. (Wiesć iakoby Francuzi do Frankfurtu weszli by ta zmyślona:)

D O N I E S I E N I A.

Per Magistratum Cæsareo - Regiæ Urbis Metropolis Cracoviæ, omnibus, quibus interest, presentibus Edictalibus notum redditur, præsentem vero Thomæ & Cantio Sobieniowski, olim Josephi Sobienowski Mercatoris hujatis, & Salomeæ de Laskiewiczæ Conjugum filiis, Magdalenam Laskiewiczową die 17ma mensis Julii Anno Currentis hic Cracoviæ in Lapidea Patrum Prædicatorum in Cementerio Sanctissimæ Trinitatis sub Nro. 75to situata habitantem, fatis, cessisse, qui ergo ad hæreditatem morte ejus derelictam, jus aliquod se habere putant, hisce iuvantur, ut suam declarationem, an hæreditatem præfatam cum vel sine beneficio Legis, ac Inventarii, adire, vel proisus repudiare velint, in spatio Unius Anni & Sex Septimanarum huic Cæsareo - Regio Magistralui certo certius exhibeant, ac se eatenus omnimode legitiment, quia secus hæreditas hæc, in supra dicto termino se insinuantibus, & legitimantibus addicetur extradeturque. Decretum Cracoviæ die 14 mensis Xbris Anno 1797.

Gelinek. m. p.

Wolhmann m. p.

J. Wytyszkiewicz m. p.

A. Florkowski m. p.

Ex Concluso Senatus Cæs. Reg. Urbis Metropolis Cracoviæ.
Jacobus Pączkowski Ex.

P A T E N T

Względem urządzenia Dzieła Hypotecznego w nowo wschodnich Prusach i w inszych w roku 1797 w Poselsyach obiętych bywszych Polskich Woiewodztwach i Powiatach, oraz w mieście Warszawie.

My Frydryk Wilhelm z Bożey Łaski Krol Pruski &c &c &c:

Wiadomo czyniemy każdemu. Gdy urządzenie dzieła hypotecznego tym sposobem jak się już stało w inszych prowincyach naszych, nayspewniejszym jest środkiem do doskonałego zapewnienia się o własności i prawach do dóbr nieruchomych; tudzież do ugruntowania i zatwierdzenia realnego kredytu dziedziców dóbr; zabezpieczenia wszelkim wynikać mogącym względem niepewności prawych do takowych nieruchomości pretensyi; sprawienia na potomne czasy mocy i trwałości zawartym w tej mierze tranzakcyom; nakoniec przeszkodzenia wszystkim przy zawieraniu onych dla niebezpieczney o prawdziwym stanie rzeczy wiadomości, tak zdarzającym się omyłkom przedkościom i podryściom; a tym sposobem uniknienia wielkiej liczby nieszczęśliwych i kosztownych prawnych sporów: przeto postanowiliśmy często to dobroczynne dzieło, na wzór uskutecznionego niedawno w Prusach południowych, także w inszych, na mocy Patentu dnia 26go grudnia 1795 i nastąpionego potem rozgraniczenia w przeszłym roku 1796 w poselsyach wziętych bywszych Polskich Woiewodztwach i powiatach, które częścią terazniejszą prowincyą nowowschodnich Prus składają, częścią do prowincyi Prus południowych przyłączone zostały, urządzić; przez niniejszy Patent, który ile bydy może do powszechney wiadomości ma bydy przyprowadzony, zamiar i intencyą naszą publicznie dać poznać, i każdego do kogo należy nauczyć, co ma czynić dla nabycia zdolności używania zbawiennych tego nowego urządzenia skutków, i uniknienia szkody i krzywdy, które z omieszkania dla niego mogłyby wyniknąć. Oświadczamy zatem i postanawiamy niniejszym Patentem naszym.

I.

Wszyscy posiadacze dóbr swoich i prawo własności czyli dziedzictwa do nich do Xiąg Hypotecznych podać powinni.

Gdy na pewności o własnictwie nieruchomych dóbr nie tylko właścicielowi samemu, ale stanowi i całej publiczności nader wiele zależy: więc obowiązkiem jest pierwszego, i niemniej wydiaga po nim spodziewana ztąd dla niego korzyść, ażeby użył prawnych środków i z podanych sobie przepisow czynnie pożytko ał, które do tego dają, ażeby ta pewność iawnie okazany, i wszelkie względem niey spory i wątpliwości uprzątnione były.

A przeto wszyscy i każdy z osobna posiadacz nieruchomych dóbr w nowowschodnich Prusach, bez różnicy przymiotu ich i nazwiska jak byty dotąd mianowane, w pewnych przez zwierzchnicze urzędy onym wyznaczyć i ogłosić mianych terminach tytuł dziedzictwa swego załatwić, to jest sądowi pod którego Jurysdykcyą nieruchomość zostaje doniesć, z iakiego prawnego powodu onę posiadać, czyli sobie do niej istotne własnictwo albo zastawę, lub insze iakie niestałe prawo przywłaśczać, i na czym to ich własnictwo albo poselsy się zasadza, a tym końcem wszelkie względem tego miane w ręku pisma, iako to: kontrakty kupna lub zamiany, testamenty, działy, cesłwe, dekreta *potioritatis*, zapisy zastawow, doczesnego użytku, dożywocia, albo dziedzicznych dzierżaw i czynszownictw, lub iakokolwiek bądź inaczej nazwane, w autentycznej formie złożyć i podać będąc powinni.

Ci którzy temu załeczeniu nie uczynią zadosyć, i albo cale niezgłoszą się, albo przez spóźnienie i nieposłuszeństwo w przystawieniu potrzebnych dowodow będą przyczyna, że ich tytuł poselsy nayspóźniej z upłynieniem roku 1798 nie będzie dostatecznie w aktach Hypotecznych okazany i załatwiony, niechay się spodziewają, że

do dopełnienia niniejszej ustawy przez urząd skarbu naszego będą zagnani, i że do ułatwienia które przy tym poprzedniczemu urządzeniu interesantom nakładem skarbu naszego czyniemy, udziału mieć nie będą, owszem że sporządzenie Xiąg swoich hypotecznych sami własnym kosztem uiścić będą musieli.

II.

Wszyscy do takowych dóbr realne mający pretensye, powinni o nich przed końcem roku 1798 sądom uczynić doniesienie

Wszystkich, którzy do iedney z położonych w wspomnionych prowincyach i powiatach nieruchomości z iakiegokolwiek bądź źródła lub powodu pretensyą mieć się sądzą, uroczyście i publicznie wzywamy, ażeby z takowemi pretensyami jak najszybsznie, najpóźniej zaś przed ostatnim miesiącem grudnia 1798 w sądzie pod którego Jurysdykcyą takowa nieruchomość iest położona, osobiście lub przez plenipotentów, albo na piśmie zgłaszali się, oraz dokumenta na których zasadzają pretensyą, albo któremi okazaną byǳ ma, w autentycznej formie do akt podali.

III.

To wezwanie ściąga się do wszystkich gatunkow realnych pretensyi.

To wezwanie nie tylko ściąga się do tych, którzy do takowej wsi pieniężne pretensye czyli to z hypoteki, dla zaległych szacunkowych, posażnych lub sukcesyjnych sum, czyli z kaucyi i zareki lub z iakiegokolwiek bądź innego powodu mieć rozumieją, ale do tych także, którzy twierdzą, że im prawo własnictwa, *substitutionis fidei commissi* realne prawo użytkowania, *reversionis*, lub *protymiscos*, bliskość, albo inszy tym podobny przymiot służy, mocą którego własnictwo albo wolne rozrządzenie teraźniejszego posiadacza są określone; tudzież do tych, którzy od takowych gruntow współkowania (*Servitutes*) żądają, iako są: prawo wolnej pąszy, wrębu, i insze tego rodzaju przywileje.

IV.

Bynajmniej zaś do osobistych i wexlowych długow,

Bynajmniej zaś nie tyczy się osobistych długow posiadaczow i takich pretensyi, które z ręcznych kart, skryptow, zapisow dłużnych, wexlow, lub inszych tym podobnych interesow, z których wedle praw realney pretensyi do nieruchomości zakładać nie można, pochodzą. Takowi owszem wierzyciele iedynie tylko osob dłużnikow swoich trzymać się powinni, inaczey sprawiliby sobie przez bezskuteczną odezwę do Xięgi hypoteczney nie potrzebne koszta, ile niniejsza ustawa szczególnie tylko do tego zmierza, ażeby Xięgi hypoteczne bez względu na osobę posiadacza porządnie i należycie usposobione były.

V.

Podane w przepisanyu przeciągu i okazane realne prawa do Xiąg hypotecznych porządkie wniesione będą.

Ci którzy podług niniejszego zalecenia realne pretensye swoje w czasie wyznaczonym przed upłynionym rokiem 1798, sądom podadzą, i powody ich należyce okażą, spodziewać się mogą, że te podług porządku czasu w którym z niemi się popisali, do nowych Xiąg hypotecznych wniesione, i onym przez to wszelkie prawa i pożytki, iakie podług ustaw krajowych takowemu wniesieniu podczas konkursu i w inszym czasie są właściwe, nadane będą.

Jezeli jednak do wsi iedney tylu odezwie się realnych wierzycielow, że mogłaby widoczna ztąd wyniknąć obawa, iż wartość nieruchomości niewystarczyłaby do zaspokoienia wszystkich: wtedy wolno będzie tym, których pretensye na dawniejszych oblatach i wpisach zasadzają się, przeciw młodszym aczby wcześniey zameldowującym współ wierzycielom proces do *prioritate* rozpocząć; zaczym wszelkie do

takowey wsi podane pretensye, w porządku iaki przez przeszłe ustawy i prawa mają sobie przepisany, dekretem *prioritatis* ulokowane, a potem według tegoż samego porządku do nowey Księgi hipoteczney przeniesione będą.

Wszakże data odezwy w powszechności tylko względem takich pretensyi, które podczas publikacyi niniejszego Patentu już *exystowały*, prawo pierwszeństwa i *prioritatem* stanowić będzie. Przeciwnie zaś, względem wszelkich później zaciągniętych długów nie będzie zważać się na czas w którym były zameldowane, ale szczególnie tylko na onych gatunek, i na czas kiedy były zaciągnięte; a przeto takowe późniejsze długi, jeżeli nie mają za sobą iakiego osobliwszego przywileju, dawniey oblatowanym i wpisany ustąpić muszą.

VI.

Kto zaś nie odezwie się, utraci swoje realne prawo względem trzeciego posiadacza.

Przeciwnie ci którzy z przepisana w §. II. i III. odezwą spóźnią się, nie utracą wprawdzie przez to prawa i pretensyi swojej, owszem wolno im będzie nawet po upłynionym już czasie normalnym przeciwko osobie swego dłużnika, iego sukcesorom albo inszym sukcesorom uniwersalnym z niemi się popisać; zgoła trzymać się wsi albo inszey nieruchomości, jeżeli jeszcze w ręku dłużnika albo sukcesorów iego znajdować się będą.

Atoli względem trzeciego i z krzywdą iego takowy wierzyiciel żadnego realnego prawa do nieruchomości bynajmniej żądać albo użyć nie jest mocen.

VII.

A przeto wsi od niego odzyskać nie może.

Jeżeli więc kto nie zgłosiwszy się na terazniejszy wezwanie przed końcem roku 1798, odezwie się z skargą windykacyjną albo z inszą względem własnictwa do takowey nieruchomości pretensją; ten wprawdzie przeciw terazniejszemu posiadaczowi, jeżeli wieś znajdować się jeszcze będzie w iego ręku, prawnie wysłuchany będzie, atoli, aczby wywodził się w rzeczy samey z swoją pretensją, i luboby iemu własność albo prawo substitutionis fidei commissi lub inszy tym podobny przymiot do niey był przyznany, powinien będzie wszelako wszystkie dawniejsze na tę nieruchomość do księgi hipoteczney wniesione pretensye, iakiegokolwiek będą gatunku przyznać, i osobom takowe pretensye mającym na tey wsi takie zapisać bezpieczeństwem, iak gdyby im prawa ich przez niego samego albo za wyraźnym iego zezwoleniem zapisane i przyznane były.

VIII.

Wszystkim wniesionym pretensyom dać pierwszeństwo powinien.

Nadto, gdyby kto po upłynionym roku 1798 inszą do tego terminu zamilczoną pretensją do takowey wsi lub gruntu, nie tak o własnictwo iak z inszego iakiegokolwiek realnego powodu pochodzącą chciał rościć, a wieś ta znajdowała się jeszcze w ręku terazniejszego posiadacza; takowy wierzyiciel podobnie przeciw iemu posiadaczowi słuchany, i iemu nawet repetycja teyże wsi dozwolona będzie, lecz wszystkim w księdze hipoteczney dawniey umieszczonym pretensyom ustąpić musi, i wywiedzionego realnego prawa swego z uszczerbkiem żadney z nich użyć nie może, albowiem ustawy krajowe przepisały, ażeby porządek i pierwszeństwo między wielu na jednym gruncie umieszczonymi realnymi pretensyami, bez względu na ich dawność albo na właściwe onym przywileje i przymioty, iedynie tylko do porządku czasu stosowały się, w którym takowe pretensye do publicznych gruntowych i hipotecznych ksiąg wpisane zostały.

IX.

W przypadku sprzedaży wsi, iedynie osoby i reszty majątku dłużnika swego trzymać się mają.
Gdyby wreszcie po skończonym roku 1798 takowa nieruchomość przez kupno, zamianę, darowiznę, zapis, celsją albo inszym iakimkolwiek sposobem do trzeciego

posiadacza (succesorem singularem) przejść miała: w tedy ci, którzy miane dawniejsze realne pretensye do tego gruntu nie podali, one, jeżeli się samey wsi tyczą, zupełnie utracą, a pretensya takowe bez wszelkiej prekluzji ipso jure za spełzłe uznane będą, tak dalece iż ani trzeci posiadacz i sam successor singularis, ani ci, którzy od niego iakiekolwiek prawo do tego gruntu nabyli, dla tychże dawniejszych pretenssy bynajmniey turbowani ani w odpowiedzi bydz nie mogą.

Z tym wszystkim i w tedy nawet ieszcze takowym późno odzywaiącym się wierzycielom wolność popisania się z prawami swemi przeciw osobie dłużnika, sukcesorom jego, i reszcie jego majątku zostanie.

X.

Przepis względem wynikłych dopiero po upłynionym czasie pretenssy.

Co się dotąd powiedziało, tyczy się tylko takich realnych pretenssy, które przed końcem roku 1798 iako ostatecznym przez niniejszy patent do zupełnego ukończenia dzieła hipotecznego postanowionym terminem wynikły. Względem wszystkich inszych późniey zayść mogących transakcy i zapisow praw realnych, tudzież względem sposobu nabycia onych i okazania sądowi, iako też co do przymiotu do wloiesienia w księgi hypoteczne onym potrzebnego, do powszechnych przepisow prawa krajowego i ordynacyi hipoteczney stosować się na.

XI.

Jakim sposobem odezwę czynione bydz mają?

Tak posiadacze wsiow iako osoby realne mające pretensye, ile możności osobiiście w sądach albo w postanowionych przez nie oddzielných kommissyach zgłaszać się powinni; wolno iednak obojgu użyć do tego plenipotentow, których między wyznaczonemi w prowincyi kommissarzami sprawiedliwości, albo między osobami, które przy bywszych Polskich sądach patronami lub palestrantami albo przy inszych dykasteriach umieszczone były, wybrać mogą; gdyż dla ułatwienia tego dzieła wyrażenie niniejszym patentem naszym deklarujemy; ażeby do czynności tyczących się urzędzenia hypotek, przy sądach naszych także Polscy prawnicy, jeżeli się w prowadzone-mu, w nich układowi poddać zechcą, za plenipotentow przypuszczani byli.

Zgłaszania się na piśmie nie przytomnych i oddalonych interesantow niemoiemy także przyjęte bydz mają; atoli jeżeli takowy interesant od dania żadanego przez sądy dokładniejszego objaśnienia i potrzebnych wiadomości uchyli się, na zalecenie sądowani osobiście przed nimi nie stanie, ani prawnie umocowanego plenipotentu do prowadzenia interesow nie postanowi i tego potrzebną informacyą nie opatrzy, albo przez opóźnienie lub nieposłuszeństwo sam temu będzie przyczyną, że zadyktowana pretensya jego nie będzie mogła bydz dostatecznie objaśnioną; w tedy poczytano będzie, iak gdyby cale nie odezwął się, i wszelkie podług §. VI. i IX. z omieszkatego zgłoszenia się wywikające niepomysłne skutki sam sobie przypisze.

XII.

Ułatwienia, które uczynią się interesantom w tym nowym urządzeniu.

Dla ułatwienia ile możności tego urządzenia wszystkim interesantom, wyznaczylismy na potrzebne kosza znaczne summy z kass naszych, i nadaliśmy niniejszym patentem naszym wszystkim tego obiektu tyczącym się czynnościom iakiekolwiek do końca roku 1798 zayść, wolność od stęplow, i sportulow, tak dalece: iż tak posiadaczom wsiow iako zgłaszaiącym się realnym pretendentom, żadna taxa ani sportuly sądowe rachowane bydz nie mają, owszem tamci tylko po zupełnym uregulowaniu księgi swoiey hipoteczney nikczemną podług wartości wsi postanowić mianą składkę na nieuchronne kosza ryczałtem zapłaca. Uczynylismy także potrzebne urządzenie, ażeby księgi grodzkie i registra w miejscach zwyczajnych gdzie teraz są zachowane na przyszłe czasy zostawały, i każdy miał zawsze sposobność potrzebną do poparcia praw i pretenssy swoich i nalezyciego okazania, z tychże xiąg ekstrakty zwyczajnym dotąd sposobem wyymować.

Nakoniec rozkazujemy Nowo-wschodnio-Pruskim tudzież Warszawskiem i Piotrkowskiemu regencyom naszym, ażeby tenże nasz patent do powszechnie wiadomości w kraju i za granicą ile możności naleyplej i naleyprawniej niezwłocznie podali, i przy urzędowaniu dzieła hypotecznego dozoru i staranności ich szczegulniey poruczono, podług iego brzmienia nietylko same z obowiązku urzędów swoich zachowały się, ale pilnie oraz na to baczyły, iżby ninieyszym przepisom z strony niższych sądów realna jurysdykcyą wykonywających równie stało się iak naydoskonalej zadosyć.

Oryginał tego patentu ręką naszą podpisałimy i pieczęć krolewską przycisnąć kazaliśmy. — Dan w Berlinie dnia 12 Kwietnia 1797.

Frderyk Wilhelm.

(L.S.)

Goldbeck.

Ponieważ Jego Maiestat Dominium Kamionkę Strumiłowę w Złoczowskim cyrkułe bez licytacji w dziedzielną aręde dać raczył, zatem aukcyja na dzień 7 lutego roku przyszłego 1798 wypisana względem arędy tych dóbr iuz się odprawiać nie będzie, ale zamiast tego w ten sam dzień exmansionarska Præbenda we wsi Zawadzie w Tarnowskim cyrkułe do funduszu religii należąca, we Lwowie w kancelaryi C. K. dobr kameralnych administracyi z rana o godzinie 9 naywlecey podającemu publicznie przedana będzie.

Fiskalna czyli napierwey wywołać się mająca cena wynosi 5058 zł. ryń. 5 kr. zatem każdy chęć kupienia mający, rytgeldem czyli Vadio od 505 zł. ryń. 48 kr. za które się prowizyi domagać nie może, opatrzonym być powinien.

Rubryki intrat są następujące:

24 'dopiesznych pańszczyzny po 3 kr.	1 zł. R. 12 kr.
2 Sztuk przedzy po 12 kr.	2 — — 24 kr.
Od 27 Morgow 1545 □ sążni roli i łąk	30 — — 32½ kr.
Od sądu	2 — — —
Od Dominium Dębicy w pieniądzach i naturaliach rocznie	245 — — 14 kr.

Summa Intrat 279 — — 22½ kr.

Rubryki wydatkow.

Expens na rząd czyli Regię po 10 od sta	27 — — 56½ kr.
Odrąciwszy ten expens od wyżej wyrażonych dochodów zostaje czysley Intraty rocznie	251 — — 26½ kr.
Ktore po 5 od sta rachuiąc czynią kapitał	5028 — — 50 kr.
Do tego cena starych budynków	29 — — 15 kr.

Summa tedy całego kapitału 5058 — — 5 kr.

Opisanie tej Realności razem z otaxowaniem, i wyrażnym dochodów wyrachowaniem każdy chęć kupienia mający w kancelaryi C. K. dobr kameralnych administracyi we wschodniej Galicyi każdego dnia przeyrzeć może, które też akta w dzień aukcyi zgromadzonym chęć kupienia mającym do przeyrzenia podane będą.

Od C. K. dobr kameralnych administracyi we wschodniej Galicyi.

We Lwowie dnia 1go grudnia 1797.

Leopold Haysler, administracyi przełożony.

Przez Ces. Kr. sąd szlachecki Krakowski Galicyi zachodniej mocą ninieyszego Edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni, od sądu pozwolono iest, aby do ogolnie wszystkich w Galicyi zachodniej znajdujących się, tak ruchomych, iako i nieruchomych dobr JM. Pana Franciszka Dąbrowskiego zbieg wierzycielow był otwarty. Ninieyszymi przeto wszyscy, ktorzyby iakiegokolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczają się, ażeby aż do 28 kwietnia roku 1798. Pretensye swoje przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie Pana adwokata Telefóra Billewicza prawnego Kuratora massy konkursowej, do tuteyszego sądu szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też prawo, mocą ktorego w tej lub owej klassie umieszczonemi być żadaia, okazali, ile że po upływie niniejszego czasu nikt więcey słuchany nie będzie, i ci, ktorzy do tego czasu z pretensyami swemi do sądu nie nadgłosza się, od wszystkich rzeczonoego dłużnika w Galicyi zachodniej znajdą-

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego wrozdziale 9tym §. 86 obranie administratora masy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane jest, przeto wszystkich wierzycielow na dzień 30 kwietnia 1798 o godzinie 9 zrana do tuteyszego C. Kr. sądu szlacheckiego tym napomnieniem zwołuje się, iż tego samego dnia tymczasownie ustanowiony administrator masy lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycielow, do ktorey jednak nikt, iak tylko wierzyciel tej samey masy zdolnym być może podług §. 93 i 94 obrana być ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administratora się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi masy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 65. Zbioru sądowego na ich niebezpieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w tym na C. Kr. dziedziczne krąje ustanowionych praw przepis zachodzi. Dan w Krakowie dnia 18 grudnia 1797.

Piekarski.

m. p.
Z Rady Cef. Krol. Gallicyi zachodniej sądu szlacheckiego Krakowskiego.

Elsner.

Auersperg mp.

Pickarski mp.

Jos. Nobl. a Cronenfels.

5. Z rady Ces. Kr. sądow szlacheckich Krakowskich Galk-
cyi zachodniej.

Elsner.